

Franciszek Zawadzki

JEDNOSTKA A RZECZYWISTOŚĆ U KAROLA JASPERSA

Karol Jaspers /1883-1969/ urodził się w Oldenburgu w zamożnej rodzinie urzędnika miejskiego. Studiował na uniwersytecie w Heidelbergu początkowo prawo, później psychologię a doktoryzował się z psychiatrii na tymże uniwersytecie. Na teren filozofii przeszedł dopiero po pierwszej wojnie światowej. Wykładał filozofię na uniwersytecie w Heidelbergu, skąd został usunięty po dojściu do władzy Hitlera¹. Wrócił do Heidelbergu w roku 1945, ale nie na długo, bowiem w kilka lat później otrzymał propozycję objęcia katedry filozofii na uniwersytecie w Bazylei, którą przyjął rozgryczony sytuacją społeczno-polityczną w Niemczech powojennych². W Bazylei pozostał do końca życia.

Jaspers był jednym z twórców współczesnego egzystencjalizmu. Był pisarzem płodnym, piszącym jednak stylem dość rozwlekłym i dlatego nużącym. W pismach jego występuje wiele powtórzeń i rozwlekłych wywodów na temat kwestii omówionych już gdzie indziej. Należy jednak przyznać, że chociaż okoliczności te w połączeniu ze wspólnym dla wszystkich egzystencjalistów upodobaniem do metafory i paradoksu utrudniają czytelność pism Jaspersa, to jednak rozległe odczytanie w jego dziełach wskazuje, że był myślicielem być może najbardziej zdyscyplinowanym i konsekwentnym spośród wszystkich egzystencjalistów.

Filozofia jego posiada pewne cechy systemu³. Zyskuje dzięki temu na przejrzystości, lecz zrywa jednocześnie z przyjętym w egzystencjalizmie sposobem uprawiania filozofii. Prąd myślowy nazywany egzystencjalizmem, w swym filozoficznym aspekcie, zrodził się bowiem - jak wiadomo - z bun-

¹ Żona Jaspersa była Żydówką.

² Por.: K. Jaspers - Dlaczego opuściłem Niemcy. *Polityka* r. XI/1967/, nr 42.

³ Chodzi o wyraźnie sformułowane założenia, metodę i cel filozofii Jaspersa - wypracowanie niedogmatycznej i "otwartej" postawy wobec rzeczywistości.

tu przeciwko systemom w filozofii, pretendującym do całościowego a zarazem wyczerpującego i ostatecznego wyjaśnienia rzeczywistości, zwłaszcza zaś do określenia miejsca jednostki ludzkiej w świecie, jej celów, zamiarów i dążeń. Zadania te - zdaniem egzystencjalistów - przerastają możliwości systemu. Odrzuciwszy z założenia system jako formę ujęcia rzeczywistości, stał się egzystencjalizm zbiorem luźnych ataków na filozofię tradycyjną, przeprowadzanych z pozycji jednostki, której byt, ulegając w systemie uogólnieniu, zostaje - jak sądzą egzystencjaliści - jednocześnieubożony. Jaspers podzielał ten pogląd, lecz nie odmawiał systemom wszelkich wartości poznawczych; przeciwnie - uważał, że ujęcie treści poznawczych w system jest wprawdzie niedoskonałym, ale pierwszym i niezbędnym krokiem poznania rzeczywistości.

Również i inne problemy, podejmowane zazwyczaj przez egzystencjalistów, zostały przez Jaspersa nieco inaczej postawione i wyjaśnione. Problem wzajemnego stosunku nauki i filozofii rozwiązał w ten sposób, że uznał poznanie naukowe za niezbędny warunek uprawiania filozofii, filozofię zaś za dopełnienie poznania naukowego. Podstawowy problem egzystencjalizmu, problem jednostki, rozwiązał Jaspers w duchu indywidualizmu. Zagadnienie zaś istnienia Boga było dlań mniej ważne niż dla Sartre'a czy Marcela. Nigdzie nie postawił problemu istnienia Boga i ważności żadnej ze swych tez nie uzależnił od rozwiązania tego problemu. Jaspers stawiał przed człowiekiem cele ziemskie, wskazywał wartości, o które - jego zdaniem - warto zabiegać w imię dobra całej ludzkości. Sądził jednak, że jednostka ludzka nigdy nie zdoła w pełni zrealizować tych wartości, i stąd, jeżeli chodzi o jednostkę, poglądy jego nie są pozbawione pewnej nuty pesymizmu. Jest to jednak pesymizm daleki od tej skrajnej postaci, w jakiej występuje on u Sartre'a, Heideggera, a nawet u Marcela. Nie ma u Jaspersa mowy o absurdzie, czy bezsensie istnienia, jego egzystencjalizm nie jest "filozofią absurdu", jak niekiedy określa się egzystencjalizm w ogóle. Odszedł on wyraźnie od stanowiska egzystencjalizmu w kwestiach dotyczących ciągłości tradycji i wartości historycznych. Głosił istnienie trwałych wartości w historii a tradycję uznał za jedyne "oparcie" dla człowieka współczesnego. Rzeczą, którą wniósł Jaspers do egzystencjalizmu, jest jego koncepcja porozumienia /Kommunikation/, którą rozwinął zwłaszcza w płaszczyznach ja - ty oraz ja - społeczeństwo. Jaspers głosił możliwość osiągnięcia porozumienia i konieczność dążenia doń. Podjął w związku z tym problematykę etyczną.

Źródła egzystencjalizmu Jaspersa są dość różnorodne. Jak wszyscy egzystencjaliści nawiązał do Kierkegaarda i Nietzsche'go, którzy, jego zdaniem, dokonali nieodwracalnego przełomu w filozofii uświadamiając nam źródła, przedmiot i granice wiedzy, tzn. indywidualną egzystencję człowieka.

Dopiero w następnej kolejności należałoby wymienić filozofię Kanta, chociaż Jaspers najczęściej powoływał się na królewieckiego filozofa, uważając go za największego, "po prostu filozofa". Wpływ kantyzmu wyraźny jest zwłaszcza w filozofii historii Jaspersa, jego poglądach etycznych, a także w dziedzinach ściśle filozoficznych: ontologii i epistemologii. Jako źródła myśli filozoficznej Jaspersa wskazuje się czasem, z dużą dozą słuszności, również neoplatonizm, system Leibniza i fenomenologię. Ogólnie biorąc, filozofia Jaspersa powstała w kręgach myśli europejskiej zorientowanej idealistycznie i sama też taką orientację posiada. Należy także pamiętać, że Jaspers przeszedł na grunt filozofii z terenu psychologii /psychiatria/. Wpłynęło to zapewne na jego sposób filozofowania, które dotyczy przede wszystkim sfery przeżyciowej stosunku człowieka do rzeczywistości, jej funkcji społecznych, etycznych i politycznych.

Filozofia Jaspersa jest w Polsce prawie nieznaną. Niniejszy komunikat stawia sobie za cel dostarczenie ogólnej tylko informacji o pewnym aspekcie tej filozofii /indywidualizm/, w oparciu o główne pisma Jaspersa: *Die geistige Situation der Zeit* /1931/, *Philosophie* /1932 - trzy tomy/, *Der philosophische Glaube* /1948/, *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte* /1952/, *Die Atombombe und die Zukunft des Menschen* /1958/, *Wohin treibt die Bundesrepublik* /1966/.

1. Człowiek i świat współczesny

G r a n i c e o b i e k t y w i z a c j i. Sytuacja poznawcza człowieka jest - zdaniem Jaspersa - wyznaczona przez uświadomienie sobie przezeń trzech "pól", w jakich dany mu jest byt w ogóle /Sein/. Są to: sfera bytu przedmiotowego - wszystko to, co jest uświadamiane jako przedmiot poznawalny dyskursywnie /Objektsein/; sfera podmiotowa bytu /Ichsein/ - indywidualny byt człowieka, jego jaźń, która nigdy nie staje się przedmiotem dla siebie samej; sfera transcendentna bytu, byt w sobie /Ansichsein/, który też nie stając się przedmiotem świadomości, stanowi subiektywnie wyznaczoną perspektywę poznania. "Byt w sobie" nie jest dany w sposób tak narzucający się i bezpośredni jak byt przedmiotowy i jaźń: jest wynikiem przekraczania przedmiotowości, następstwem dążenia do znalezienia jedynego, właściwego bytu. "Filozofia jest - pisze Jaspers - myślącym upewnieniem się o właściwym bycie. Ponieważ żaden byt, który byłby dany jako przedmiot możliwy do zbadania, nie może być brany za byt właściwy, musi filozofia dokonywać transcendencji przedmiotowości"⁴. Bowiem "byt

⁴K. Jaspers: *Philosophie*, t. I, s. 37.

jako byt przedmiotowy /Objektsein/ dany mi jest w nieskończonej różnorodności i w nieskończonym bogactwie; oznacza on świat tego, co poznawalne. Byt jako "mój byt" /Ichsein/ jest zarówno bezpośrednio pewny jak nieuchwytny i jest poznawany tylko o tyle, o ile stając się bytem obiektywnym, nie jest już moim własnym ja"⁵. Przekraczanie rzeczywistości przedmiotowej nie prowadzi jednak do wykrycia "właściwego bytu". Jest tylko tworzeniem nowego spojrzenia na byt w całości, uświadomieniem sobie, że codzienna rzeczywistość jest tylko jedną ze stron bytu w ogóle, tą poznawaną i że istnieje jeszcze jego strona nie poznana. Tak określona sytuacja poznawcza człowieka posiada - zdaniem Jaspersa - znaczenie nie tylko teoretyczne ale i praktyczne - w życiu społecznym i politycznym. Praktyczna funkcja transcendencji sprowadza się do zawieszania w ważności tego, co jesteśmy skłonni uważać za absolutnie ważne, inspirowanie nowe spojrzenie na rzeczywistość i dążenie do jej zmiany.

Jaspers uważał, że w zróżnicowanej i ciągle zmieniającej się rzeczywistości niemożliwe jest znalezienie takiego jej elementu, który można by przyjąć za miarę wszelkich zjawisk zachodzących w świecie. Nie ma czegoś takiego jak pierwotny stan świata, nie istnieje żaden punkt archimedesowy, z którego bezbłędnie można by określić i ocenić wszystko, co się w świecie dzieje. Pisał on: "Strumień współczesnego bytu powoduje, że to co się ~~określa~~ zdarza, jest niemożliwe do uchwycenia. Nie mogąc dotrzeć do jakiegoś brzegu, który umożliwiłby czyste obejrzenie całości, poruszamy się w bycie /Dasein/ jak w morzu. Strumień ten ujawnia tylko to, co widzimy wtedy, gdy jesteśmy przezem porwany"⁶. Wobec owej różnorodności i płynności zjawisk pozostaje - zdaniem Jaspersa - tylko jedno: zwrócić się poznawczo ku sobie samemu. "W świecie - pisał Jaspers - tylko człowiek jest tą rzeczywistością, która jest mi dostępna"⁷. Przy czym nie chodziło mu o człowieka jako gatunek, lecz o człowieka jako indywidualum - "byt sobą" /Selbstsein/. Spośród zaś wszystkich "bytów sobą" najlepiej znanym jednostce jest jej własny byt, jej własna egzystencja. Wszystkie problemy i ich rozwiązania stają się jasne dopiero wtedy, gdy rozumia się ich znaczenie dla indywidualnej egzystencji, bowiem egzystencję tę one jakoś warunkują, wyznaczają jej sposób "przejawiania się w świecie". Zależność jest zresztą obustronna. Problemem jest tylko to, co posiada jakieś znaczenie dla egzystencji człowieka; właściwym rozwiązaniem problemu jest takie rozwiązanie, które z punktu widzenia egzystencji jest war-

⁵ Tamże, s. 6.

⁶ K. Jaspers: Die geistige Situation der Zeit, s. 5.

⁷ K. Jaspers: Über meine Philosophie, w tłum. ang. - On my Philosophy, w: W. Kaufman: Existentialism from Dostoevsky to Sartre, New York 1968, s. 141.

tościowe. Jaspers był zdania, że filozofia jako najogólniejsza refleksja konkretnego człowieka nad bytem jest przede wszystkim filozofią egzystencji.

Pierwszym stopniem tak pojmowanej filozofii jest - jego zdaniem - nauka szczegółowa. "Nauka jest niezbędnym warunkiem filozofowania"⁸ - pisał on. Dodawał jednak, że "wszelkie tylko obiektywne, przyczynowe badanie jest pośredniczącym stadium czystej teorii"⁹, że więc nie dostarcza danych przydatnych bezpośrednio dla egzystencji człowieka. Każdy człowiek przystosowuje je do własnej egzystencji zgodnie ze swymi indywidualnymi dążeniami i potrzebami, a dokonując tego wykracza już poza teren obiektywnych ustaleń nauki szczegółowej i wkracza na teren filozofii. Tak więc obiektywny obraz rzeczywistości /przez termin "obiektywny" rozumiał Jaspers: intersubiektywnie sprawdzalny i komunikowalny/ otoczony jest sferą subiektywności. Nauka i wiedza zaczyna się od subiektywnego spojrzenia na rzeczywistość, a jej ostateczne osiągnięcia poznawcze apelują też tylko do subiektywnego poczucia słuszności. Dlatego wszelkie poznanie - uważał Jaspers - zaczyna się i kończy w subiektywności; prawda tkwi w subiektywności a nie poza nią.

J e d n o s t k a a s p o ł e c z e ń s t w o. Do poznania własnego bytu dochodzi człowiek - zdaniem Jaspersa - między innymi dzięki temu, że dostrzega różnicę między tym, co głoszą o nim nauki szczegółowe jak psychologia, historia czy socjologia, a tym, co dane mu jest w bezpośrednim poznaniu samego siebie. Człowiek dostrzega, że nauki szczegółowe nie oddają w pełni jego bytu. W ramach teorii społecznych potrafimy sobie wszystko wyjaśnić i określić swoje miejsce w społeczeństwie i świecie, ale w konfrontacji z życiem wyjaśnienia te okazują się niewystarczające, zawierają niedomówienia, traktują bowiem z konieczności człowieka jako gatunek a nie jako byt indywidualny. Życie społeczne organizowane jest jednak według danych nauk szczegółowych, stąd zasady życia społecznego - zdaniem Jaspersa - nigdy nie uwzględniają w pełni potrzeb jednostki. Owa nieadekwatność wiedzy o świecie i człowieku w stosunku do samego świata i konkretnego indywiduum rodzi w jednostce poczucie niemości i każe jej traktować otaczającą ją rzeczywistość jako obcą. W szczególności to poczucie niemości pochodzi stąd, że:

1. jednostka nawet w najdogodniejszych warunkach może działać tylko w sposób ograniczony;

2. faktyczne skutki działalności człowieka zależą bardziej od pewnych "stanów ogólnych" niż od jego własnych i jednostkowych wyobrażeń realizowanego celu;

⁸ K. Jaspers: *Der philosophische Glaube*, w: A. Hubscher - *Denker unserer Zeit*, München 1957, t. II, s. 120.

⁹ K. Jaspers: *Philosophie*, t. II, s. 120.

3. człowiek dostrzega różnicę między swymi możliwościami realnymi a teoretycznymi /"myślanymi abstrakcyjnie"/;

4. bieg świata nie pokrywa się dokładnie z dążeniami żadnego człowieka i w związku z tym ciągle budzi problemy¹⁰.

Ten specyficzny "dualizm" świata i wiedzy o świecie nazywał¹¹ Jaspers "rozdwojeniem bytu". Ten stan rzeczy - jego zdaniem - pochodzi stąd, że od chwili gdy człowiek zaczął zadawać sobie pytania zmierzające do wyjaśnienia jego sytuacji w świecie i sytuacji samego świata, powstała pewna wiedza, czyli "świadomość bytu". Wiedza ta nigdy nie określała bytu adekwatnie. Stąd pochodzi dwoistość rzeczywistości; z jednej strony świat wraz z tym wszystkim, co się w nim dzieje, z drugiej strony, nieadekwatna wiedza o nim. Człowiek współczesny dążąc do poznania rzeczywistości, musi brać pod uwagę te dwie jej strony. Co więcej, człowiek wątpi w prawdziwość każdego ujęcia rzeczywistości. Stąd ruch - twierdził Jaspers - który jako zmiana świadomości powoduje zmianę bytu i jako zmiana bytu powoduje zmianę świadomości. Jaspers nie wypowiedział się na temat, który z tych czynników jest pierwotny, a który wtórny. Zdaje się, że dla niego nie stanowiło to problemu. Uważał, że są to po prostu dwa rodzaje bytu /rozróżnienie rodzajów bytu posiada - jego zdaniem - tylko teoretyczne znaczenie/, które warunkują się wzajemnie w swym bytowaniu, ale żaden z nich nie da się sprowadzić do drugiego.

Powyższe wywody uznać można za uzasadnienie tezy Jaspersa o nieadekwatności założonego w teorii porządku społeczno-prawnego względem konkretnych potrzeb i dążeń człowieka. Teza ta nie doprowadziła Jaspersa do całkowitego zanegowania pozytywnej roli społeczeństwa w życiu jednostki. Odrzucił on koncepcję "absolutnej wrogości społeczeństwa" względem jednostki, a jego indywidualizm jest umiarkowany. Dostrzegał, że porządek społeczny, aczkolwiek nigdy nie umożliwia pełnej realizacji dążeń jednostki, jest jednak koniecznym warunkiem istnienia w ogóle człowieka i ludzkości. Chodziło Jaspersowi o to, by prawa i przepisy, jakimi kieruje się społeczeństwo, odpowiadały w możliwie wysokim stopniu dążeniom poszczególnych jednostek i w zakresie realizacji tych dążeń widział możliwość postępu. Nie uważał jednak, aby ów postęp był wynikiem jakiejś ogólnej tendencji rozwojowej, realizującej się niezależnie od człowieka, sądził, że może on być dziełem tylko poszczególnych jednostek połączonych ideą odpowiedzialności i wszechstronnego porozumienia. Źródłem wszelkich zmian zachodzących w życiu społecznym jest - według Jaspersa - jednostka, która, współżyjąc z innymi, winna organizować sobie życie w taki sposób, który uwzględniałby interesy i dążenia wszystkich ludzi. Stopień zaspokojen-

¹⁰K. Jaspers: Die geistige Situation der Zeit, Einleitung.

¹¹Tamże.

nia tych dążeń jest jednocześnie stopniem "słuszności" rozwiązania jakiegoś problemu społecznego czy politycznego.

Pojęcie słuszności u Jaspersa ściśle związane jest z pojęciem prawdy. Słuszność uważał on - jak sądzę - za emanację prawdy, za wynik dążenia człowieka do wykrycia prawdy. Prawda - w tej kwestii, kontynuował Jaspers myśl Kierkegaarda - posiada zawsze charakter subiektywny i indywidualny. Przyjmował także, że zostaje ona zafałszowana w intersubiektywnym sformułowaniu, ale tylko ze względu na jednostkę, nie zaś ze względu na społeczeństwo. Ponieważ zaś jednostka może istnieć tylko w społeczeństwie, twierdził, że owo zafałszowanie prawdy jest zjawiskiem nieuniknionym. Jednostka i społeczeństwo są - zdaniem Jaspersa - dwoma przeciwległymi "polami" rzeczywistości, warunkującymi nawzajem swoje istnienie. Prawda jest wytworem napięcia istniejącego między jednostką a społeczeństwem, ale prawdę formułuje zawsze tylko jednostka i w tym sensie wyprzedza ona społeczeństwo. Przy czym należy tu wyraźnie zaznaczyć, że pierwotność jednostki względem społeczeństwa nie posiada - według Jaspersa - charakteru genetycznego, lecz raczej charakter czysto aksjologiczny, wyrażający się w przekonaniu, że liczy się przede wszystkim jednostka jako twórca wartości i przemian społecznych; społeczeństwo zaś tylko jako prosty zbiór jednostek nie posiadający własnego "autentycznego" istnienia, czyli - jak mówił Jaspers - indywidualnego bytu.

Spółeczeństwo bowiem posiada tylko byt przedmiotowy, indywidualium natomiast - byt podmiotowy, tzn. że społeczeństwo funkcjonuje tylko jako element świadomości indywidualnej. Źródłem zmian społecznych jest świadomość indywidualna a nie społeczna. O zmianach tych decydują - zdaniem Jaspersa - nie ogólne prawa działające niezależnie od jednostki, lecz właśnie poszczególne jednostki, dążące do realizacji stojących przed nimi celów. Jaspers odrzucał sąd o obiektywnym istnieniu praw społecznych czy struktur społecznych. Jeżeli prawa takie istnieją, to tylko jako wytwory ludzkiej świadomości, intelektu dążącego do wytworzenia sobie jakiegoś obrazu rzeczywistości.

Nasuwa się tu pytanie, w czym Jaspers widziałby czynnik konsolidujący działania ludzkie, stawiający przed poszczególnymi ludźmi wspólne cele, a więc czynnik, który decyduje o powstaniu w ogóle jakiegoś porządku prawnego i politycznego. Otóż dla Jaspersa czynnikiem tym jest poczucie człowieczeństwa, jakie rzekomo posiada lub przynajmniej powinna posiadać każda jednostka. Chodzi tu o pewien wzór człowieka charakteryzującego się w stosunkach z innymi miłością, szczerością i otwartością, a także poczuciem jedności i dążeniem do wszechstronnego porozumienia. Te atrybuty "człowieczeństwa" są - dla Jaspersa - ogólnoludzkimi wartościami, których realizacja stanowi o przydatności społecznej jednostki i o jej roli w dzie-

jach. Dzieje ludzkie bowiem są coraz to nowym odtwarzaniem i ugruntowaniem tych wartości; zapomnianie o nich oznaczało zastoje i regresy w dziejach.

Realizacja tych wartości nabrała - zdaniem Jaspersa - szczególnego znaczenia w współczesnej nam epoce, w której zagraża samounicestwienie się ludzkości. Dlatego konieczność dążenia do porozumienia winna być uświadomiona przez każdego człowieka, porozumienie powinno być realizowane zarówno w życiu społecznym i publicznym, jak i prywatnym. Każdy człowiek odpowiedzialny jest za kształt życia społecznego.

Źródła i rozwój światopoglądów. Człowiek jako jednostka społeczna zatracza - zdaniem Jaspersa - swój indywidualny charakter, traktowany jest tylko jako element aparatu społecznego i utożsamiany z funkcją, którą spełnia w społeczeństwie. Oprócz tego może on być zastąpiony w spełnianiu swej funkcji społecznej przez inną jednostkę; nie czuje się więc nigdy całkowicie niezbędnym na swym stanowisku, nigdy nie może powiedzieć, że jego funkcja społeczna wypełnia cały jego byt. Jest tak dlatego, że - jak wspomniano wyżej - społeczeństwo w swym działaniu kieruje się zawsze pewną intersubiektywnie uzgodnioną wiedzą oświeceniową, złożoną z rezultatów badań naukowych, wyobrażeń o rzeczywistości, składających się na świadomość społeczną i funkcjonujących jako światopogląd. Otóż światopogląd jako intersubiektywnie uzgodniony wyraz sposobu odnoszenia się do rzeczywistości, przyjęty przez ogół lub przez większość, przestaje być - według Jaspersa - tym, czym był u swych źródeł, przestaje być światopoglądem swego indywidualnego twórcy i jako taki nie może w pełni zadowolić żadnej jednostki. Bowiem w światopoglądzie wypowiedzianym zacierają się indywidualne cechy jego twórcy, a te - zdaniem Jaspersa - stanowią moment najistotniejszy światopoglądu i najbardziej interesujący dla jednostki przypadek odnoszenia się człowieka do rzeczywistości. Traktując filozofię jako "wypowiedziane światopoglądy" postawił Jaspers, w związku z powyższym, problem: czy filozofia możliwa jest jako nauka, czy też jako zbiór autobiografii poszczególnych filozofów. W rozwiązaniu tego problemu skłaniał się raczej do drugiego stanowiska. Zadaniem filozofii - sądził - jest "rozjaśnienie egzystencji", poglądy filozoficzne człowieka pozwalają dotrzeć do jego egzystencji innym ludziom, a to jest najważniejsze.

Zarówno utożsamianie jednostki z jej funkcją społeczną, jak i niewuwzględnianie w pełni przez społeczeństwo jej sposobu odnoszenia się do rzeczywistości, powoduje dążenie jednostki do zmiany porządku społecznego i do zmiany treści świadomości społecznej. Dążenie to posiada u swych źródeł zawsze charakter indywidualny a ulegający zafałszowaniu przy jego uogólnieniu. Każdy światopogląd jako wyraz odnoszenia się człowieka do

świata i jego dążenia do zmiany porządku społecznego, zachowuje - zdaniem Jaspersa - ciągle swą ważność, stanowi wartościowy składnik "ogólnoludzkiego kapitału", o ile brany jest pod uwagę tylko jako jeden z możliwych światopoglądów, które jednostka posiada do wyboru. O przyjęciu lub odrzuceniu jakiegoś światopoglądu decyduje - uważał Jaspers - indywidualne poczucie słuszności, wyrażające się w wierze a także niewierze, tzn., że żaden światopogląd nie powinien być uważany ani za absolutnie prawdziwy ani absolutnie fałszywy. Każdy z nich zawiera takie treści, które jednostka aprobuje, i takie, które jednostka odrzuca, a przynajmniej powinna mieć prawo do ich odrzucenia. Światopogląd - sądził Jaspers - zostaje sformułowany zawsze przez indywidualium i funkcjonuje w społeczeństwie tylko jako jeden ze składników świadomości społecznej. Usiłowanie uczynienia zeń jedynego sposobu odnoszenia się do rzeczywistości powoduje zahamowanie twórczości duchowej.

Jaspers propagował ciągłą płynność światopoglądów, ciągle "zawieszenie" ważności interpretacji świata, które rzekomo jest jedynym sposobem dochodzenia do prawdy. Uważał, że działając praktycznie, podejmując określoną decyzję, przyjmuje człowiek niekiedy określony światopogląd jako najbardziej słuszny i daje wtedy wyraz swej wierze. Ale we wierze /Glaube/ - twierdził Jaspers - jest zawsze niewiara /Unglaube/, tzn., że człowiek powinien pamiętać, iż określony światopogląd został przyjęty tylko przyjęty jako słuszny, nie zaś jako ostatecznie uzasadniony i nie powinien być w związku z tym absolutyzowany, co oznaczałoby pozbawienie się przez jednostkę zarówno wiary jak i niewiary /Glaublosigkeit/ i byłoby wyrazem całkowitej bezideowości i nieprzydatności społecznej.

Należy tu zauważyć krytycznie, że Jaspers pomija w swych rozważaniach pewne prawidłowości powstawania i funkcjonowania światopoglądów. Jeśli bowiem działając praktycznie przekonuje się jednostka, że wybrany przez nią światopogląd jest najbardziej /spośród wszystkich innych/ funkcjonalny, przyjmuje go jako najbardziej słuszny, realizuje go i to nie tylko biernie, ale właśnie twórczo. Jeżeli zaś słuszność jakiegoś światopoglądu potwierdza się w praktyce społecznej, światopogląd ten staje się trwałym, ale bynajmniej nie statycznym elementem świadomości społecznej. Jaspers krytykował, między innymi, społeczną realizację światopoglądu konsekwentnie materialistycznego, co oznacza dlań absolutyzację tej skądinąd - jak mówił - wartościowej i płodnej teorii rzeczywistości. Wydaje się, że nie dostrzegał on przy tym, iż kategoria materii w materializmie dialektycznym i historycznym, nie oznacza statycznego absolutu, nie stanowi granicy jakichkolwiek zmian zachodzących w świecie, lecz przeciwnie - służy na oznaczenie ciągle i nieskończenie zmieniającej się rzeczywistości istniejącej niezależnie od człowieka.

2. Człowiek i historia

D z i e j e i h i s t o r i a. Ważne miejsce w filozofii Jaspersa zajmują rozważania historiozoficzne. W rozważaniach tych wychodzi on od analizy świadomości indywidualnej i wyróżnia w niej sfery: świadomość dziejów /historisches Bewusstsein/ i świadomość historyczną /geschichtliches Bewusstsein/. Zasadnicza różnica między tymi dwoma rodzajami świadomości polega na tym, że treści pierwszej są intersubiektywne, treści drugiej natomiast indywidualne i nieprzekazywalne dyskursywnie. W świadomości historycznej dany jest jednostce jej własny "przemijający, niedoskonały i zagrożony przez świat zewnętrzny byt". Świadomość dziejów zawiera dane intersubiektywnie sprawdzalne, a dotyczące przeszłości. Wyróżnienie tych dwóch rodzajów świadomości jest możliwe tylko w teorii i posiada znaczenie tylko teoretyczne - w rzeczywistości stanowią jedność. W aspekcie teoretycznym przypisuje im Jaspers jednak różne funkcje posiadające charakter przeciwny i uzupełniający się: Świadomość historyczna jest źródłem dla świadomości dziejów /bowiem przede wszystkim dany jest jednostce jej własny byt i dopiero w celu wyjaśnienia sobie tego bytu zwraca się ona ku przeszłości/, świadomość dziejów zaś wzbogaca świadomość historyczną, dostarczając wiedzy o przeszłości /ludziach żyjących w innych epokach historycznych/. Przedmiotem świadomości dziejów, jest to wszystko, co zostało ustalone na drodze badań naukowych; przedmiotem świadomości historycznej natomiast jest to, co w zakresie badań naukowych ustalić się nie da, gdyż nie podlega uogólnieniu - jest czymś "jedynym i niepowtarzalnym" i może być tylko przeżywane a nie poznane dyskursywnie. Różnica między dziejami a historią polegałaby więc na tym, że dzieje są tworem teorii, historia natomiast jest tworem zawsze aktualnego i "żywego" działania. Na historię składa się to, co istniejąc w przeszłości istnieje i dzisiaj jako aktualne dla obecnie żyjących i działających, a więc poszukujących wzorów działania, ludzi. Wzory te - zdaniem Jaspersa - dostępne są tylko w pozanaukowych treściach świadomości indywidualnej. Człowiek poznaje je nie dzięki intelektowi, lecz dzięki "odczuwaniu" i "przeżywaniu". Gdyby istniała transcendentna światu inteligencja, to dla niej dostępne byłyby tylko dzieje ludzkie, niedostępna natomiast byłaby historia, gdyż poznanie historii wymaga rzeczywistego i indywidualnego uczestniczenia w niej.

P o j ę c i e c z a s u h i s t o r y c z n e g o. Historia rozumiana w sposób przedstawiony powyżej istnieje - zdaniem Jaspersa - zawsze współcześnie z aktualnie żyjącymi i działającymi ludźmi. Sąd ten wynika z określonej koncepcji czasu historycznego. Chodzi mianowicie o takie rozumienie czasu, przy którym odmawia mu się trwania obiektywnego.

Zdaniem Jaspersa, czas historyczny jest wynikiem "projekcji" aktualnie żyjącego człowieka w przeszłość. Przeszłość istnieje tylko o tyle, o ile jest uświadomiona przez jednostkę i w ten sam sposób istnieje także przyszłość. Takie rozumienie czasu historycznego jest następstwem pewnych założeń teoretycznych, według których wszelkie rozważania nad historią należy zacząć od analizy świadomości indywidualnej jednostki.

Analiza ta - uważał Jaspers - poucza nas, że najbardziej wyraźną treścią świadomości jednostki badającej przede wszystkim swój własny byt, jest odczuwanie własnego przemijania. Treść ta zaczerpnięta z bezpośredniego doświadczenia istnieje i funkcjonuje nawet wtedy, gdy nie zdajemy sobie z tego sprawy; funkcjonuje w postawach praktycznych i teoretycznych człowieka zajmowanych przezeń wobec otaczającego go świata. Inym, równie wyraźnym faktem jest świadomość istnienia /obok innych prócz mnie ludzi/ świata rzeczy, przyrody. Otóż przyroda "po prostu jest", nie przemija tak jak przemija indywidualna jednostka ludzka, przyroda posiada trwanie nieskończone. Inaczej mówiąc, człowiek posiada w perspektywie koniec własnego bytu i n i c o ś ć lub w i e c z n o ś ć /Ewigkeit/, perspektywą przyrody jest t r w a n i e b e z k o ń c a /Endlosigkeit/. Przeciwpolem wieczności jest powstanie, istnienie i koniec istnienia w czasie; nieskonczone nie posiada takiego przeciwpola, dlatego też nieskończone trwanie przyrody nie jest trwaniem historycznym. Historia bowiem - jak sądził Jaspers - jest wiecznym trwaniem tego, co nowe i powstałe w czasie, przyroda zaś nie powstała nigdy a tworzenie się w niej nowych form jest tak powolne, że niezauważalne dla całych pokoleń ludzkich. Odczucie czasu historycznego /przeniknięte perspektywą nicości i wieczności/ posiada tylko człowiek, dzięki temu, że odczuwa on jednocześnie wieczność; czas jest formą ujęcia przez człowieka własnego "bytu w obliczu wieczności".

Świadomość czasu historycznego, czyli - jak mówił Jaspers - historyczności, stawia człowieka w nowym, w stosunku do przyrody, wymiarze i stwarza nie istniejące w przyrodzie, specyficzne ludzkie pole działania. Jest to historia, nauka, kultura, słowem to wszystko co przeciwstawia się zazwyczaj naturze /Natur - przyroda/. W tym specyficznie ludzkim świecie obowiązują już nowe, inne niż w przyrodzie prawa; w szczególności chodzi tu o prawa rządzące twórczością człowieka, wytwarzaniem czegoś nowego. Tak więc czas historyczny jest - według Jaspersa - terenem tworzenia, czas przyrodniczy jest tylko formą trwania. W naukach przyrodniczych funkcjonuje inne niż w naukach o człowieku, pojęcie czasu, takie manowicie, w którym mieści się pojęcie nieskonczoneści, bowiem przedmiot tych nauk posiada trwanie nieskończone /w przeciwieństwie do człowieka/. Zdaje się, że w tym właśnie dopatrują się egzystencjaliści za-

sadniczej różnicy między "światem ludzkim" i "światem pozaludzkim" - światem rzeczy. Uważając, że różnica ta posiada znaczenie zasadnicze, uprawiają swą filozofię człowieka nie oglądając się /zwłaszcza Sartre/ na filozofię nauk przyrodniczych oraz zdobywcze samych nauk przyrodniczych i odrzucają ideę jedności materialnej świata. Wracając do Jaspersa, należy zaznaczyć, że wieczności nie rozumiał on eschatologicznie. Gdy mówił o wiecznym trwaniu, miał na myśli trwanie w świadomości konkretnych jednostek ludzkich, czyli trwanie w historii /tak jak ją rozumiał/.

K o n t y n u a c j a h i s t o r y c z n a¹². Termin "kontynuacja historii" nabiera u Jaspersa szczególnego sensu. Kontynuacja ta zachodzi co prawda w czasie, ale nie jest procesem totalnym, w którym mógłby mieć miejsce postęp lub regres. Mając na uwadze sposób rozumienia przez Jaspersa czasu historycznego, należy sądzić, że gdy mówił on o kontynuacji historycznej, chodziło mu tylko o ciągle wzbudzanie i podtrzymywanie pewnych praktycznych i teoretycznych postaw, uznanych za wartościowe. To bowiem, co Jaspers nazywał historią, nie da się pojąć jako proces /tam zaś, gdzie nie ma procesu, nie można mówić o postępie czy regresie/, lecz jako zespół odczuć przeszłości stanowiących subiektywne przesłanki praktycznego działania jednostki. Jeżeli używał słów "postęp", "regres", to nie odnosił ich do historii w określonym przez siebie znaczeniu. Postęp - uważał - dotyczy nauki i techniki /coraz doskonalsze narzędzia/, nie dotyczy jednak aspektu etycznego bytu człowieka, czyli samej "substancji ludzkości", której jako zespołu pewnych treści i uczuć dopatrywał się on w świadomości. Świadomość ta, co prawda, ciągle się zmienia, ale nie oznacza to postępu. Nie jest to postęp zwłaszcza w dziedzinie moralności - człowiek dzisiejszy nie jest wcale lepszy niż człowiek sprzed dwu tysięcy lat. Zmiany treści świadomości są tylko wyrazem coraz to innego ujmowania rzeczywistości, uzależnionego od zmieniających się sytuacji, w jakich przychodzi żyć ludziom. W nowej sytuacji czyny ludzkie nabierają nowego znaczenia, ale nie oznacza to, że są moralnie lepsze, ponieważ muszą być rozważane w innym kontekście sytuacyjnym niż te wcześniejsze. Można by na podstawie tego sądzić, że Jaspers odrzucił możliwość istnienia kryteriów oceny etycznej. Tak jednak nie jest. Wśród sytuacji wyróżnił on tzw. "sytuacje graniczne" /Grenzsituationen/, w których kryteria te są dla jednostki dostępne. Sytuacją taką jest np. śmierć lub sama myśl o śmierci; wyraźne uprzytomnienie sobie własnej śmierci posiada - zdaniem Jaspersa - znaczenie budujące, pozwala rozstrzygnąć o co warto zabiegać a o co nie. Również sytuacje, w których jednostka posiada po-

¹²Ten fragment niniejszej pracy jest poszerzonym i udoskonalonym fragmentem artykułu pt. Dzieje i egzystencja u Karola Jaspersa, przeznaczonego do publikacji w "Studiach Filozoficznych".

czucie odpowiedzialności lub winy, dostarczają kryteriów oceny moralnej. Kryteria te /ich subiektywność jest ewidentna/ mogą być brane pod uwagę w nauce o moralności o tyle, o ile słuszna jest Kanta teoria moralności, bowiem w tej dziedzinie oparł się Jaspers całkowicie na wiedzy etycznej autora "Uzasadnienia metafizyki moralności". Ta zaś, jak się zdaje, jest nie do utrzymania.

Co się zaś tyczy postępu w zakresie poznania naukowego, stanowisko Jaspersa w tej kwestii jest sceptyczne. Mówił wprawdzie o zbliżaniu się do prawdy, ponieważ jednak poznanie polega tylko na ciągłym zbliżaniu się, doszedł do wniosku, że całość bytu jest niepoznawalna /"im więcej wiemy, tym bardziej powiększa się tajemnica bytu"/.

Powiedziano powyżej, że Jaspersowi chodziło o wzbudzenie i podtrzymywanie wartościowych postaw teoretycznych i praktycznych. Teoria i praktyka stanowią dłań przeciwpoła przejawiania się indywidualnej egzystencji zdolnej do zakwestionowania wszelkiej teorii i do działania praktycznego w sposób wolny, w oparciu o nowe ujęcie /zależne od sytuacji/ ogólnoludzkich wartości. Nowe ujęcie tych wartości jest istotą wszelkiej twórczości, w wyniku której powstaje to, co historyczne. Do historii więc /rozumianej tak, jak rozumie ją Jaspers/ przechodzi zawsze indywidualny i niepowtarzalny sposób łączenia teorii z praktyką, łączenie wyobrażeń i przekonań z decyzjami i działaniem. W wyniku tego łączenia powstaje zawsze jakaś historyczna prawda, czyli wartość udokumentowana życiem jednostki. W historii istnieje więc wielość prawd jako wartości i każda z nich zachowuje swą ważność, ale żadna z nich nie jest nigdy wartością absolutną. "Jeżeli historia - pisał Jaspers - jest objawianiem się bytu, to prawda w historii jest zawsze /jederzeit/ obecna, a jednak nigdy nie spełniona, lecz zawsze w ruchu. Zatraca się tam, gdzie usiłuje stać się ostateczną posiadłością. Im bardziej radykalnym jest ruch, z tym większej głębi może pojawić się prawda. Stąd największe duchowo dzieła są dziełami przemijania /tzn. zmian zachodzących w świadomości historycznej - F.Z./, na granicy epok"¹³. Takie pojawienie się prawdy znalazło swój wyraz np. w powstaniu greckiej tragedii oznaczającym przejście od mitu do filozofii. Inny wyraz zmian w świadomości historycznej /pojawienia się prawdy/ widział Jaspers w mystyce Eckharta jako zespoleniu wiary religijnej z zaczątkami "nowego, wolnego umysłu". Również filozofia niemieckiego idealizmu, znajdując się na przejściu od wiary do odrzucenia istnienia Boga /Gottlosigkeit/, oznaczała zmianę w świadomości historycznej, w świadomości jednostki, czyli - jak mówił Jaspers - w historii.

Rozwój historii rozumiał Jaspers jako wykraczanie poza owe "prawdy historyczne", które jednak nie znosi zawsze aktualnej wartości porzucą-

¹³ K. Jaspers: *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte*. s. 307.

nych /"przewyciężanych"/ prawd. Wierząc w słuszność takiego rozumienia rozwoju historycznego odrzucał on ideę postępu w historii argumentując, że przyjęcie tej idei wymaga założenia, iż to co się dawniej zdarzyło, jako niższy stopień rozwoju, posiada już mniejszą wartość dla aktualnie żyjącego człowieka. Tymczasem prawdziwy rozwój i twórcza postawa wobec historii nie pomija - jego zdaniem - i nie stopniuje co do wartości dorobku historii. Pogląd ten jest pewną odmianą historyzmu, różniącą się zasadniczo od heglowskiego a bliską historyzmowi Dilthey'a. Dla Hegla prowadzącą historię był rozum absolutny, a jednostki ludzkie tylko narzędziami, którymi posługiwał się rozum realizując własne cele, stanowiąc zarazem miernik postępu wydarzeń i epok dziejowych. Dla Jaspersa faktycznymi i jedynymi twórcami historii są wyłącznie jednostki, które zawsze pozostają "żywymi" postaciami w historii, niezależnie od tego, czy są oceniane dodatnio czy ujemnie. W obu bowiem wypadkach znajomość życia danych jednostek, świadomość motywów i konsekwencji ich czynów, pomaga nam w podejmowaniu własnych decyzji.

"Kontynuacja historii" sprowadza się u Jaspersa do stałego zajmowania postawy wobec tzw. "substancji ludzkości", która jako zespół pewnych pytań powstała - jego zdaniem - w czasie przełomu /Achsenzeit/, jaki miał miejsce między VI a III w. p. n. e. Powstał on na skutek zerwania człowieka z dotychczasowymi wierzeniami i przekonaniem, odrzucenia starych systemów wartości, stworzenia systemów filozoficznych opartych na zasadach funkcjonujących do dzisiaj. Zespół zagadnień, jakie stanęły przed człowiekiem w związku z tym jego wyzwoleniem się, oraz sposoby ich rozwiązywania, kontynuowanego w ciągu dziejów przy uwzględnieniu obiektywnych warunków tych rozwiązań, stanowi - sądził Jaspers - istotę kontynuacji historycznej, czyli nasz "ludzki kapitał", tradycję wyznaczającą historię. Kapitał ten nie jest czymś trwałym i niezniszczalnym. Substancja ludzkości nie ulega zmianie - mówił Jaspers - tzn. że żadna z odpowiedzi udzielanych w dziejach na pytania postawione w okresie przełomu nie weszła na stałe do natury ludzkiej, zmieniając ją w trwały sposób, człowiek ma zawsze możliwość odrzucić je, zastąpić innymi lub pominąć je milczeniem. Nie może jednak, jeżeli jego świadomość historyczna jest dostatecznie rozwinięta, nie brać pod uwagę problemów sformułowanych w okresie przełomu. Wynika stąd, iż "substancji ludzkości", czyli istoty człowieka, należy doszukiwać się - zdaniem Jaspersa - nie w treści pytań postawionych w okresie przełomu, gdyż te nigdy nie znajdują dostatecznej odpowiedzi, lecz w samym fakcie, że człowiek je postawił i jakoś na nie odpowiedział, udokumentowując w ten sposób swą w o l n o ś ć i rozpoczynając "właściwy ruch historyczny".

Odrzucając sąd, iż w dotychczasowych dziejach zaszła jakaś zmiana w

"substancji ludzkości", odrzuca Jaspers możliwość postępu w dotychczasowej historii. Owa substancja ludzkości jest bowiem wolnością człowieka, człowiek zaś - według niego - z istoty swej jest wolny i w swej istocie nie może być mniej lub bardziej wolny. Może posiadać jednak większe lub mniejsze możliwości zaimplementowania swej wolności, a to zależy od społeczno-politycznych praw, jakimi rządzi się społeczeństwo, od rozwoju nauki i jej wytworu - techniki, od upowszechnienia oświaty i myślenia filozoficznego, w którym właśnie uświadamia sobie człowiek swą wolność. W tych dziedzinach Jaspers dostrzegał postęp i widział możliwość ich dalszego rozwoju. Kwestię postępu stawiał więc on nieco inaczej niż Hegel - klasyk idei postępu. Dla Hegla postęp wyrażał się rozwojem świadomości wolności, która dopiero czyniła człowieka wolnym. Dla Jaspersa człowiek zawsze jest wolny, postęp zaś dotyczy społecznych i kulturowych uwarunkowań przejawiania się wolności. Istotnym warunkiem świadomej realizacji wolności przez jednostkę nie jest uświadomienie sobie wolności tylko przez nią samą, lecz przez wszystkich ludzi, dzięki odpowiednim warunkom prawnym i kulturowym. Człowiek - zdaniem Jaspersa - może postępować ze świadomością wolności tylko wtedy, gdy i inni ludzie, z którymi on współżyje, mają tę świadomość.

3. Uwagi końcowe

Rozważania powyższe upoważniają, jak sędzę, do próby oceny niektórych aspektów myśli filozoficznej Jaspersa. Eksplikowanym w niniejszej pracy aspektem tej myśli jest indywidualizm, który obecnie krótko scharakteryzuję. Nie jest to - jak już było mówione - indywidualizm skrajny, ten bowiem głosi, że między jednostką a społeczeństwem nie ma żadnej kontynuacji w sferze potrzeb, interesów, itp. Jaspers odrzucił ten pogląd jako nie odpowiadający rzeczywistości, a więc niefunkcjonalny. Konsekwentnie utrzymywał koncepcję głoszącą, że człowiek jest istotą społeczną, że by "być sobą" musi "być z innymi". Twierdził jednak, iż jednostka zawsze posiada autonomię wobec instytucji społecznych jako tworców człowieka. Sędzę, w związku z tym, że używany zazwyczaj do określenia myśli filozoficznej Jaspersa termin "indywidualizm", należałoby zastąpić terminem "autonomizm" jako bardziej odpowiednim.

W związku z omówionym powyżej pozostaje aspekt etyczno-społeczny filozofii Jaspersa. Tworczość Jaspersa podyktowana jest troską o przyszłość ludzkości, ma na celu uświadomienie jednostce ludzkiej jej roli w realizacji przyszłości, jest apelem i postulatem rozsądnego postępowania, kierowania się miłością do innych ludzi i poczuciem jedności z wszystkimi

ludźmi. Popierając rozwój nauki i oświaty, ze względu na zawarte w nim możliwości poprawy stosunków międzyludzkich, był Jaspers wrogiem fanatyzmu i bezmyślnej uległości. Gdy człowiek ulega, ustępuje, to musi - uważał Jaspers - wiedzieć dlaczego to czyni i ta wiedza stawia go na równi z tym, komu ustąpił. Nie jest prawdą, jakoby Jaspers był zwolennikiem załatwiania wszelkich spraw z pozycji siły. Zarzut ten, a także zarzut, iż podzegał do wojny, stanowi wulgaryzację myśli Jaspersa. Chodziło mu bowiem tylko o wypracowanie pewnej autonomii człowieka wobec człowieka, państwa wobec innego państwa. Taka tendencja teoretyczna może wprawdzie, przy jej złym zrozumieniu, posiadać w praktyce skutki o charakterze antypokojowym, sama jednak nie jest równoznaczna z podzeganiami do wojny. W stosunkach między państwami, a także w stosunkach międzyludzkich, powinno dominować - uważał Jaspers - poczucie odrębności, które stanowi owartości narodu czy jednostki jako partnera. Człowiek może dojść do pełnego porozumienia tylko z tym, kto potrafi udokumentować swą wartość ze względu na siebie. Może polegać tylko na tym, kto nie poniża się przed nim, kto nie ulega mu bezmyślnie. Człowiek może stanowić wartość dla innego człowieka, tylko wtedy, gdy zna własną wartość. Myśl ta wydaje się słuszna przy założeniu, że znajomość własnej wartości sprawdzana jest w życiu społecznym i przez nie korygowana. Założenie to brał Jaspers pod uwagę.

Filozofia Jaspersa nie jest pozbawiona jednak pewnych zasadniczych trudności. Wewnętrzna jej trudność polega na tym, że nie wskazuje ona żadnego konkretnego czynnika konsolidującego, przynajmniej we względnie szerokich granicach ludzkich działań i dążeń. W szczególności pomija Jaspers te czynniki, które wywoływały masowe ruchy w dziejach. A przecież one przede wszystkim decydowały o zmianie rzeczywistości społecznej. Postulat Jaspersa "partycypacji w bycie ludzkim" jest wprawdzie doniosły i zrozumiały, lecz tak ogólny, że w konkretnej sytuacji społeczno-politycznej nie zobowiązuje do niczego.

W kwestiach społeczno-politycznych nawiązał Jaspers wyraźnie do liberalizmu, zakładającego autonomię jednostki wobec instytucji społecznych. Przeciwwstawiał się totalizmowi, ale ze stanowiska liberalnej burżuazji, która widząc zmiernych swjej epoki usiłowała zachować swe prawa w ramach demokracji parlamentarnej.

Franciszek Zawadzki

THE INDIVIDUAL AND REALITY ACCORDING TO KARL JASPERS

Jasper's philosophy aims at the systematization of the existentialist doctrine of individualistic or rather - according to the author of the paper - autonomistic principles. These notions become evident thanks to the analysis of Jasper's views on the individual's role in the society as well as in history. The individual being creator and receiver of all the values, only he performs a really important part in social life and in history.

Франтишек Завадски

ЛИЧНОСТЬ И ДЕЙСТВИТЕЛЬНОСТЬ У КАРЛА ЯСПЕРСА.

Философия Ясперса является попыткой систематизации экзистенциалистской доктрины, опирающейся на индивидуалистические или, скорее, - как утверждает автор работы - автономистические принципы. Эти принципы четко проявляются при анализе взглядов Ясперса на общественную и историческую роль личности. Поскольку творцом и потребителем ценностей является личность, только она имеет действительное значение в истории и в жизни общества.